

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOŚCIAMI:
Za czwarty kwartał od 1go października do ostatniego grudnia 1854 wynosi:

dla odbierających (w kantorze	:	:	:	:	3 złr. 45 kr.
(z poczty	:	:	:	:	4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Dania. — Serbia. — Turcya. — Persya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 13. września. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 3. września r. b. przy łacińskiej kapitule katedralnej w Przemyślu kanonika i rektora seminaryum ks. Franciszka *Pawłowskięgo* mianować najłaskawiej scholastykiem katedralnym i nadzorcą szkół dyecezalnych. (W. Z.)

(FZM. baron Hess przybył do Kronsztadu.)

Wiedeń, 14. września. Gazeta Kronsztadzka z d. 7. b. m. donosi: C. k. naczelny dowódzca 3. i 4. armii FZM. baron Hess przybył tu w podróży inspekcyjnej wczoraj o godzinie 7. wieczór w towarzystwie Jego Excellencyi c. k. FML. i jeneralnego adjutanta Jego ces. Mości barona Köllenstein i ze świtą. C. k. władze wojskowe i cywilne zebrały się na powitanie szanownego wodza. Przydzielony panu naczelnemu dowódcy c. k. cywilny komisarz i nadintendant armii baron Bach spodziewany dzisiaj w mieście naszym. Pułkownik turecki od sztabu jeneralnego przybył tu wczoraj, by w imieniu Omera Baszy powitać c. k. naczelnego dowódcę armii. (L. k. a.)

Anglia.

(Poczta londyńska. — Królowa odwiedza fregatę egipską. — Król portugalski wraca do Lizbony. — O wyprawie krymskiej rokuja pomyślnie.)

Londyn, 6. września. Jej Mość królowa, w licznej świcie, zwiedziła wczoraj egipską fregatę „Faid Gehad,” w Southampton. Po wizycie częstowali przewodzący Jej Mość królowę i dawano kawę na sposób orientalny. Księżciu Walii podano cybuch i kilka razy pociągnął dymu. Hrabia Aberdeen znajdujący się w świcie królowej zaś palił z powagą. — Jego Mość król Portugalii i ksiązę z Oporto opuszczą dziś popołudniu Osborne i powrócą do Lizbony. Ksiązę Albert opuścił wczoraj o jedenastej godzinie wieczór Boulogne i przybył dziś o dziewiątej godzinie rano do Osborne.

Gazeta *Times* stawia paralelę między hiszpańską armadą Filipa II. i angielsko-francuską armadą, która „zapewne już w tej chwili zagraża wybrzeżom Krymu. Szczegóły, które przytem podaje o składzie armii, są poczęści wiadome, a poczęści wyjęte z dzienników francuskich. O rosyjskiej zbrojnej sile w Krymie mało rokuje, zdaniem jej, stoi w Krymie tylko szósta dywizya, która ze wszystkich oddziałów armii rosyjskiej jest najłaskawsza; 1szy i 2gi korpus stoi w Polsce, podczas gdy 3ci i 4ty korpus powraca bardzo osłabiony z księstw naddunajskich; część 5go korpusu zajęła Odessę i wybrzeze gubernii Chersonskiej, druga zaś część tego korpusu stoi w Gieorgii albo Anapie. Jeżeli taki jest podział wojsk rosyjskich, tedy załogę Krymu można za najłaskawszą wojskową pozycję uważać; a lubo posiłki niezawodnie są w drodze, jednak dla przeciętych wszelkich morskich komunikacyi z tym półwyspem, mogą tylko powoli postępować. Przeto co do numerycznej sily i środków przygotowanych, według wszelkiego podobieństwa jest przewaga na naszej stronie i możemy mieć nadzieję, że pomyślny skutek będzie niezawodny, jak niektórzy korespondenci nas zapewniają. Ale jeszcze upłyne kilka dni, nim otrzymamy wiadomość o skutecznym wyładowaniu.”

(Nowiny dworu. — Król Portugalski przybył. — Królowa zwiedzi północne miasta. — Korespondent „Heralda“ widzi w ezarnych kolorach wyprawę na Krym.)

Londyn, 8. września. Jego Mość król Portugalii i ksiązę z Oporto przybyli wczoraj z swoją świtą do Osborne. Hrabia Aber-

deen, który dopiero onegdaj powrócił z wizyty u królowej, wyjechał wczoraj znowu na wieś. W przyszłą środę dwór opuści wyspę Wigh, stanie na nocleg w pałacu Buckinghamskim, a potem uda się na Edinburg do Palmoral. Jej królewska Mość zabawi tą razą tylko trzy tygodnie w swojej rezydencyi jesiennej, pojedzie jeszcze raz do Osborne, a w połowie października do Windsoru.

Korespondent dziennika „Herald“ z Warny, 24. sierpnia, opisuje tak smutnymi kolorami usposobienie umysłu armii naddunajskiej, iżby można powątpiewać o istnieniu dziennego rozkazu marszałka St. Arnaud. Dnia 20. zaczęto opieszale czynić przygotowania. Zastanowiono zataczanie francuskich dział na pokład; cofnięto rozkaz do zabierania na okręta dział angielskich. Nakoniec dowiedziano się o przyczynie. Dnia 22. przybył Bajram Basza z Ruszczuku. Przywiózł dla lorda Raglan i St. Arnaud depeszę, którą Omer Basza otrzymał z Wiednia z doniesieniem, że Rosya ustąpi z księstw naddunajskich. Słychać teraz powszechnie w obu obozach, że wyprawę na Krym odroczone, dopokąd się jenerałowie z przynależnymi rządami nie porozumieją. Gdy nadejdą instrukcyje z Londynu i Paryża, około połowy września — przypuściwszy nawet że są pomyślnie, upłyne czas do boju. Już teraz wiatr i powietrze jest przykre, niestałe i t. d.

Francya.

(„Monitor“ o wyprawie Krymskiej.)

Paryż, 10. września. Dzisiejszy „Monitor“ zawiera następujący uwagi godny artykuł z Konstantynopola (bez daty):

Wyprawa na Krym uchwalona nakoniec a Sebastopol będzie atakowany. Ta wielka uchwała, której się już domyślano z odgłosu narad wojennych i z poważnych układów dyplomatycznych, ogłoszona została sprzymierzonym armiom w Oryencie równie jak całej Europie w rozkazie dziennym marszałka St. Arnaud, gdzie szlachetny zapał heroicznej walki wyrzeczony jest z wymowną dobitnością obok patryotycznych zapewnień bliskiego zwycięstwa. Najdotkliwszy cios ma być zadany ambitnym nadziejom, jakie Rosya pod względem Oryentu żywiła i które od tak dawna zagrażają równowadze świata. Sebastopol jest twierdzą ochraniającą flotę, która każdej chwili zagraza Bosfor, stanowiąc niejako pływający most, który w myśli Rosyi już dawno łączy Petersburg z Konstantynopolem. Flota Rosyi musi być zabrana, ażeby ta potęga nadal natrafiała w Oryencie na przeszkody nie do pokonania.

Po długich debatach i po dokładnej rozprawie uchwalono uderzyć z pomiędzy wszystkich obronnych pozycji rosyjskich na czarnem morzu, na punkt najsiłniejszy. Prawda, że szczęście wojenne zawsze jest niepewne, ale jakkolwiek późna pora roku i konieczność uprzedzenia znacznych posiłków rosyjskich wysłanych do Krymu, nas zmusza bez zwykłych przygotowań niezwłocznie i nagle uderzyć na Sebastopol, jednak nadzieja że wojna w Oryencie jednym wielkiem wysileniem może być ukończona albo przynajmniej na mniejszy rozmiar zredukowana, nakazuje nam mniej zważać na niebezpieczeństwo podobnego przedsięwzięcia.

Wyprawę na Krym musiano albo odłożyć na rok przyszły albo przedsięwziąć teraz z pospiechem, to ostatnie postanowienie odpowiadało lepiej zdaniom politycznym, których dążeniem jest, ażeby rozpoczęta między Rosją a zachodnimi mocarstwami walka zakończyła się w sposób nie dopuszczający już nigdy jakiegokolwiek dwuznaczności; również odpowiadało ono lepiej gorliwości wodzów połączonych armii i niecierpliwości żołnierzy, którym się sprzykrzyła wojna bez boju; po długich bowiem cierpieniach, jakich doznawały w przykrych marszach i przez choroby epidemiczne, widzieli się wkońcu w obec pustych obozów nieprzyjaciela, który zbyt był roztropny by ich oczekiwał. Nie należy robić z tego tajemnicy, że wyprawa zamierzona na Krym, w obecnych stosunkach należy do najmilszych o jakich wspomina historia, idzie bowiem o walkę z nieprzyjacielem, który z równą a może znaczniejszą siłą wojskową

oszańcowany jest pasem murów i fortyfikacji. Ale właśnie przedsięwzięcie takich czynów utrzymują i podnoszą sławę armii, a zresztą czyliż nienależy się spodziewać cudów waleczności rycerskiej po tym doborze trzech armii, które przewyższają się będą wzajemnie gorliwością i męstwem, po tej połączonej flocie, na której znówu obudzi się duch dawnych walek w postaci śmiałej i heroicznej emulacji.

Najsilniejsza część wojsk angielsko-francuskich i dziesięć tysięcy tureckiego doborowego żołnierza wylądowało za powtórny nawrót floty na wybrzeżu krymskim w pobliżu Sebastopolu. Zaraz po wylądowaniu poprowadzeni będą do walki i to albo przeciw wojskom rosyjskim na wypadek gdyby chciały bronić pozycji otaczających Sebastopol, albo przeciw samemu miastu, jeźliby wojska rosyjskie na widok strasznego nieprzyjaciela wolały się schronić za mury.

Jeżeli Sebastopol będzie wzięty, wtedy połączone armie dokonają świetnego czynu wojennego, który upokorzy Rosję i w szczególności sposób ułatwi przywrócenie pokoju. Gdyby zaś przeciwnie liczba wojsk rosyjskich w Krymie była znaczniejsza aniżeli można wnosić z odebranych raportów, gdyby się miasto dłużej broniło, a późna pora roku w kilku tygodniach nieprzewidziane stawiła przeszkody, gdyby nakoniec silna armia przyszła w pomoc wojsku rosyjskiemu w Krymie, wtedyby wojska sprzymierzone znówu wsiadły na okręta, a wyprawę na Sebastopol odroczoneby na początek wiosny i pod innymi stosunkami. *Jeden atak na Krym wkłada na Francję i Anglię obowiązek zdobyć ten półwysep i nikt niewątpi, że podobnemu zobowiązaniu z pewnością stanie się zadość.* Krym musi na wszelki wypadek być zdobyty albo Rosyanie zostaną panami w Oryencie; to jest alternatywa w której się mocarstwa zachodnie w obec Rosji znajdują. Bez względu na przeszłość jakie będą musiały być pokonane, można być pewnym pomyślnego skutku. (Abbl. W. Z.)

(Poczta paryzka. — Świetny wyjazd księcia Alberta. — Bordeaux przygotowuje bal dla Cesarza. — Nowe działo okrętowe.)

Paryż, 9. września. O odjeździe księcia Alberta do Anglii donosi *Moniteur*, że Jego królewicz. Mość opuścił dziś Boulogne o jedenastej godzinie w nocy. Cesarz otoczony świetnym sztabem odprowadzał swego dostojnego Gościa aż do król. jachtu. Ulice, nadbrzeża i port przedstawiały wspaniałe widoki. Niezmierne tłumy ludu wydawały głośnie okrzyki; Anglicy wołali: „Niech żyje Francya, niech żyje Cesarz!“ Francuzi zaś: „Niech żyje Anglia, księżę Albert i królowa Wiktorya!“ Miasto było przepysznie uświetnione; królewski jacht jaśniał w blasku pochodni i świecących rakiet, na pokładzie okrętu odbyło się ostatnie pożegnanie. „Boulogne i Francya, tak kończy *Moniteur*, zachowają wspomnienie tego pamiętnego zjazdu, w którym szczerze przymierze dwóch wielkich narodów zdawało się być uosobionione.“

Burmistrz z Bordeaux oznajmił tamtejszej radzie gminy urzędowo, że Cesarz za powrotem Cesarzowej z Biaritz zjedzie do Bordeaux i zaszczyca swą obecnością bal na jego cześć wyprawiony.

Minister marynarki zawiadomił okólnikiem prefektów nadmorskich, admirałów i t. d., że zaprowadzone będą także przy artylerii floty haubicy z kulami o dwunastu centymetrach. Jest to bomba podobna do zwyczajnej haubicy, zawiera 64 kul pistoletowych żandarmeryi na 90 gram prochu. Jest przeznaczona do niesienia kartaczowego ognia na taką odległość, jaka dotychczas dla kartaczów niepodobniwem była.

Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 13. września. „*Kreuzzeitung*“ donosi, że księżę Rejent W. księstwa Badeńskiego przybędzie tu jutro d. 14. i zabawi przez ciąg manewrów jesiennych. (L. k. a.)

Dania.

(Wnioski na sejmie duńskim.)

Kopenhaga, 9. września. Dziennik „*Dagbladet*“ donosi, że na ostatnim posiedzeniu czwartkowym rady państwa radca stanu Ussing wniósł propozycję tej treści, ażeby rada państwa była upoważniona wywierać decydujący wpływ na sprawy finansowe; a radca Tsherning miał przedłożyć obszerny projekt względem radykalnej zmiany w całym planie konstytucji państwa, równie jak i w składzie rady Stanu. Publiczna dyskusja nad temi propozycjami odbędzie się jak słyhać już w przyszły poniedziałek. (Abbl. W. Z.)

Serbia.

Belgrad, 30. sierpnia. Dekret księcia Alexandra względem poboru nadzwyczajnego podatku po 1 dukacie od głowy.

Do wszystkich ministerjów.

Ponieważ nasz rząd dla ważnych nadzwyczajnych okoliczności musiał mieć staranie o obronę ojczyzny przeciw wszelkiej nieprzyjacielskiej zaczepce, i dlatego poczynił wielkie na wojenne uzbrojenia wydatki, które nie mogły być opędzone ze zwyczajnych przychodów państwa, lecz z funduszu rezerwowego, więc dla pokrycia tych wydatków z funduszu rezerwowego narodowej kasy, a dla obrony naszej ojczyzny uznałem za rzecz potrzebną postanowić za przyzwoleniem senatu z dnia 8. marca i 19. lipca b. r.:

Ażeby na lud rozłożono nadzwyczajny dodatek podatkowy, wynoszący dukata od każdej głowy, do którego mają się przyczynić także wszyscy urzędnicy (z wyjątkiem tylko służących w linii oficerów), pensjonariusze, osoby pobierające swój dochód z kasy rządowej,

wej, świeccy księża, nauczyciele, przełożeni gminy, a nakoniec także cyganie, wyjąwszy dzieci od 7—9 lat.

Dla ulżenia jednak uboższej ludności Serbii należy ten podatkowy dodatek przy rozłożeniu podzielić na trzy klasy; pod względem urzędników będzie się ten dodatek pobierać w stosunku do ich płacy.

Pobieranie nastąpi w październiku i listopadzie b. r., to jest w tych miesiącach, które najstosowniejsze są do tego, jako będące między dwoma regularnymi poborami półrocznego podatku, gdyż pobór zacznie się stanowczo z dniem 1. października, a z ostatnim listopada się skończy.

Niniejszem zawiadamiam o tem wszystkie ministerja, jak dalece to się do nich odnosi; jednak ministerstwu finansów polecam nakazać potrzebne środki wykonania.

Kragujewacz, 5. sierpnia (starego stylu).

(Podpis.) *Alexander Karagiewicz.*

Książe Serbii.

„*Tr. Ztg.*“, która ogłosił ten dekret, nadmieniam, że jeszcze dotychczas niewiadomo, kiedy nastąpi jego publikacja.

Turcya.

(Powstańcy greccy rozwiązali się w bandy zbójckie. — Ostatni kontyngens wojska ruszył pod Sebastopol. — Kodex prawny dla Rajów. — Komisarz angielski przy armii azyatyckiej.)

Z Prewazy podaje „*Allg. Ztg.*“ bardzo niepokojące wiadomości o licznych bandach zbójckich w Epirze. Sławny herszt zbójcki Skalzojanni pojawił się między 12. a 15. sierpnia w Radowissi na czele 500 rozbójników. Lachimenos koczuje z swemi bandami w pobliżu Luross. W Thessalii stoi Grivas na czele 1500 i niejaki Karathia na czele 600 rozbójników.

Wiadomości z Konstantynopola z dnia 31. sierpnia potwierdzają, że ostatnie oddziały europejskich wojsk posiłkowych znajdujące się jeszcze w Konstantynopolu odplynęły na Sebastopol.

W Dywanie stanęła ostateczna uchwała, ażeby z zawezwaniem Rajów wypracowano nowy kodex ustaw dla chrześcijańskich poddanych Porty. Mianowana do tego komisya rozpocznie wkrótce swą czynność.

Według doniesienia w „*Portafoglio Maltese*“ mianowany został pułkownik Williams, były komisarz przy odznaczeniu granicy turecko-perskiej, jenerałnym inspektorem przy armii w Kars, dokąd z licznym sztabem wkrótce ma odjechać. Jako polityczny komisarz towarzyszy mu p. Churchhill, były członek ambasady w Persyi.

Kontyngens tunetański przeznaczony jest do wzmocnienia armii w Kars. (Abbl. W. Z.)

Persya.

(Przyjęcie posła rosyjskiego. — Przepis jak czapka ma być wysoka.)

Perska „*Gazeta nadworna*“ z 25. świętego miesiąca Ramasan donosi: W niedzielę, dnia 21. b. m. raczył Jego Wysokość Padiszah wyjechać konno z Niaweranu dla zwiedzenia grobu Imana Sadek Kasim. Po zwiedzeniu świętego gaju i przejazdce do przyległej majętności, raczył powrócić z zachodem słońca do Niaweranu. We wtorek, 16. świętego miesiąca Ramasan przybył pan Aniczeków, szarysz-defter wielkiego rosyjskiego państwa, do wspaniałej naszej stolicy. Dygnitarze państwa — w znak przyjaźni i harmonii, jaka panuje między dwoma wielkimi mocarstwami — składali wszelkie honory uszanowania przybyłemu gościowi. Powinowaty Cesarza, Mir-Pendze-Muhamed-Chan, stojący wyseko w randze Sertip (jenerał-major) Ali-Chan-Karagusa, stojący wysoko w randze Kälantar (policmajster) Maszud-Chun, jeden z kapitanów (Jusbaszi) w 50 hula-mów (wyższy stopień sług cesarskich), konnych z pozłacaną bronią z arsenału Szacha, stojący wysoko w randze pułkownik Muszdat-Hemroy-Chan Baba Chan ze strony wysokiego Sadr-Agsama (wielkiego wezyra) i stojący wysoko w randze pomocnik ministra spraw zagranicznych Mirsa-Gaffor-Chan: wszyscy wyjechali naprzeciw niemu aż do Turszat, które o jedną parasangę od miasta jest oddalone. Po rozbiciu namiotów i przysposobieniu innych potrzebnych rzeczy, przyjmowali szlachetnego Gościa, i złożywszy mu winne honory, powrócili do miasta. Dnia 18. tego samego miesiąca stawili się wszyscy, wraz z księciem Dolgorukim, byłym pełnomocnym ministrem i z urzędnikami ambasady, z temi samymi ceremoniami i honorami jak dnem woprzód, przed wielkim Padiszahem, i zaszczytami widokiem Jego ces. Mości, byli łaskawie przyjęci i po cesarsku powitani. Szlachetny książe Dolgoruki, który sam przybył i zawiadomił jaśniejącego w cesarskim świetle o mianowaniu szlachetnego Szarisz-Deftera, doręczył Jego Mości królowi królów list od Jego Mości Cesarza Rosyi. Ztamtąd udali się ku domowi szlachetnego, sławnego wielkiego Wezyra, który również przyjął ich nadzwyczaj łaskawie i uprzejmie jak wymagają przyjacielskie stosunki, jakie panują między obydwoma wielkimi państwami. Potem odwiedzili szlachetnego ministra spraw zagranicznych, i ztamtąd powrócili do miasta. Szlachetny, sławny, wielki Sadr Agsam przybył z swojej strony d. 20. do miasta dla zjechania się powtórnie z szlachetnym Gościem. Po spełnieniu ceremonii widzenia się powtórnie, wrócił pod wieczór do Niaweranu. Ponieważ z następną niedzielą zaczęły się „*Nocy oczekiwania*“, a wszyscy Muzułmanie zajmują się modlitwą w dniach od 19. do 23., więc wtedy ustaje wszelka czynność i praca.

Kerman. Gdy do Serdara, Muhameda-Chassan-Chan, zawiadomcy prowincyi Esd i Kierman, nadszedł rozkaz wysokiej ustawy i podano do wiadomości wszystkich jego osnowę, rozkazano wszyst-

kim klasom i oddziałom ludu, się zachowywać jak w tym dekreście przepisano i wypełniać to, co nakazano, mianowicie: „Każdy człowiek ma skrócić swoją czapkę w miarę, jaką w tym dekreście podano, i nikt nie może się powazyć nosić dłuższej czapki.“ (Rozporządzenie to wydano, jak donosi redakcyja gazety „Kaukas,“ ażeby młodzież perska nie otracała się zbytkując w kosztownej modzie.

Z teatru wojny.

(Omer Basza, Derwisz Basza i F. M. L. hr. Coronini w Bukareszcie. — Koncentracya wojsk tureckich w Dobruczy.)

Wiedeń, 12. września. „Lloyd“ donosi: Dzisiejsze ostatnie wiadomości z Bukaresztu sięgają po dzień 8. b. m. Donoszą, że Omer Basza i Derwisz Basza byli z wizytą u p. F. M. L. hrabi Coronini, którą on odwzajemnił. — Jenerał Bateson (Anglik w służbie tureckiej zorganizował pod Sylistryą korpus 5000 Baszi-Bozników i udał się z końcem sierpnia na czele tego korpusu do Dobruczy, gdzie się koncentrują wojska przeznaczone do działania przeciw Ismaile. Wszelkie zbędne wojska garnizonowe z Ruszczuka, Turtukaj i z Sylistryi idą teraz częścią do Matczyna, częścią do Babadaghu. Liczba wojsk, które w tym okręgu mają być skoncentrowane, ma wynosić 80.000.

(Obecny stan rzeczy wojennej.)

Wiedeń, 13. września. „Oesterreichischer Soldatenfreund“ stara się udowodnić, że odwrót angielsko-francuskich sił lądowych i morskich z morza bałtyckiego ani pod politycznym ani pod strategicznym względem nie zasługuje na nagane, owszem że ten odwrót ze stanowiska wojskowego zupełnie jest usprawiedliwiony.

„Angielsko-francuska armada, mówi dalej wspomniany dziennik, śród lodów Bałtyku byłaby przez kilka miesięcy i tak straconym posterunkiem. Strategia nakazuje owszem, ażeby tak ogromna siła zbrojna mogła każdej chwili być użytą, ażeby mężowie u steru rządu wysyłać ją mogli na punkta, które w ciągu długiej zimy ważniejszą stać się mogą pod względem strategicznym aniżeli zamrożone wybrzeża Rosyi. Słuszność tej zasady jest tak jasna, że trudno pojąć, jakby można żądać po admirał Napier i po jenerale Baraguay, ażeby inaczej postąpili. Gdy sławny marynarz wyrzekł słowa: „Chłopacy! ostrzcie wasze noże!“ wtedy miał na myśli walkę z rosyjskimi okrętami, nie mógł bowiem suponować, że te okręta ukrywać się będą w lecie za murami z granitu, a w zimie za lodami. Ale nienależy zapominać, że pierwszym zadaniem floty wojennej jest ochraniać marynarkę handlową swego państwa. Lecz admirałowie rosyjscy zostawili bez wszelkiej obrony okręta kupieckie, a rosyjska flota handlowa na morzu bałtyckiem prawie zupełnie jest zniszczona. Ten pierwszy cel osiągnął więc admirał Napier; dla osiągnięcia zaś drugiego celu, t. j. zburzenia rosyjskiej floty lub większej twierdzy morskiej aniżeli Bomarsund, czynione będą bez wątpienia w ciągu zimy stosowne przygotowania w angielskich i francuskich arsenałach. Również i to być może, jak z wielu stron utrzymują, że sprzymierzeni zmienili swój plan wojenny. Kiedy się powiodło rozdzielić rosyjską siłę zbrojną za pomocą równoczesnego ataku na Bałtyku i na czarnym morzu, i przeszkodzić tym sposobem połączeniu ich na jednym miejscu lub wysłaniu wielkich oddziałów wojska na widownię wojny w Azji, tedy mogą mocarstwa zachodnie jeszcze w ciągu jesieni z tem większą łatwością wysłać do Anatolii osobny korpus pod dowództwem jenerała Baraguay i zrobić skuteczną dywersyę przeciw armii rosyjskiej w Tyllis.

Rozkaz do armii marszałka St. Arnaud przyjęty został z największym entuzjazmem i odniósł pożądany skutek. Wodzowie i podwładni żołnierze przejęci są wielkością i ważnością swego zadania. Eskadra przeznaczona do blokady niema na pokładzie ani żołnierzy morskich ani wojska lądowego. Składa się z czterdziestu paropływów i z trzydziestu okrętów dwu- lub trzymostowych. Zadaniem tej floty jest jak wiadomo czuwać, ażeby żaden z rosyjskich okrętów wojennych schronionych pod Sebastopolem nie wypłynął z tamtejszego portu. Główna siła armady ma według zgodnych doniesień z Warny zająć jeden z punktów wybrzeżnych między wzgórzami pod Sebastopolem a rzeczką Balaklava. Wylądowanie nastąpi pod zastoną dział okrętowych. Fortyfikacye lądowe staną w krótkim czasie; potrzebne do tego materiały i narzędzia wiozą na dwudziestu okrętach. Drugich dwadzieścia okrętów płynie z ładunkiem żywności dla 20.000 ludzi na sześć tygodni, tudzież z potrzebną amunicyą. Rozumiemy się samo przez się, że bezpośrednio po wylądowaniu nie będzie mogło nastąpić oblężenie jakiej zewnętrznej fortyfikacyi. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że twierdza sama bez okrętów liczy 10.000 załogi. Główna siła rosyjskiej armii w Krymie obozuje pod Bakezisarajem w 24.000 żołnierza, w Symferpolu, Karassubazar i Feodozyi stoi drugich 24.000. Te wojska wyruszyć mają za danym rozkazem na ten punkt wybrzeża, który najwięcej będzie zagrożony od nieprzyjaciela. Flota morza czarnego wykona wprawdzie także dywersyę przeciw Feodozyi, ale gdy rzeczywisty atak nastąpi od Balaklavy, wtedy skoncentrują się rosyjskie wojska w przeciagu 24 godzin na gościńcu wiodącym do Bakezisaraj, a ściągawszy rezerwy staną do walnej bitwy.

Rzecz pewna, że równie atak jak i odpór wykonane będą z wielką ostrożnością, z wyrachowaniem wszystkich wypadków i następstw, ale i z niewątpliwą walecznością. Jak dalece rozum ludzki przewidzieć może, należałoby przypuścić, że wojska sprzymierzone w sile 75.000 lądowego i 20.000 morskiego żołnierza będą miały przewagę nad Rosyanami, i zapewne rozwiążą swe nadzwyczajnie

trudne zadanie. Ale gdyby, co być może, zmuszeni byli do odwrotu, wtedyby wprawdzie ponieśli stratę, ale tylko moralną klęskę, kosztowny bowiem materiał ocalonoby na wszelki wypadek na okrętach.

Wiedeń, 14. września. Francusko-angielska armia ekspedycyjna przeznaczona do Krymu opuściła już ziemię turecką. Francuska flota odplynęła przy pomyślnym wietrze d. 5. b. m. z Warny, angielska zaś d. 7. b. m. z Balczyku, obydwie z wojskiem lądowym. (Lit. kor. austr.)

(Rada wojenna u Omera Baszy. — Wychodźcy w służbie tureckiej idą do Anatolii.)

Z Bukaresztu donoszą z 7. września, że Omer Basza odbył dnia pomienionego wielką radę wojenną względem wyprawy do Besarabii. Zaraz po ukończonych obradach wysłano kuryerów do wszystkich komendantów oddzielnych, co zapowiada spieszne operacye wojenne. Wszystkie wojska tureckie stojące między Kalaraszem i Ibraiłowem idą przez Dunaj do Dobruczy. Również wyruszyły tam i wojska z-pod Buseo. Nie podpada żadnej już wątpliwości, że główna kwatery Omera Baszy przeniesiona będzie do Ibraiłowa, lecz to nastąpi dopiero w październiku. Jeneralnym rozkazem Omera Baszy z dnia 29. sierpnia przeniesiono do armii anatolskiej wszystkich węgierskich, austriackich, polskich i włoskich wychodźców, którzy służyli tureckiej armii naddunajskiej poczęści w stopniu oficerów, a częścią podoficerów. Jakoż dnia 3. września udali się z Bukaresztu na Sylistryę do Balczyku, z kąd po zebraniu się z rozmaitych stacyi odplyną do małej Azji. Turecki komendant miasta Bukaresztu, Sadyk Basza (Czajkowski) i oraz dowódzca kozaków tureckich odchodzi również z Bukaresztu i uda się zapewne do Azji wraz z nowo-mianowanym wodzem Izmailem Baszą. (Ll.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 15go września. Litogr. „koresp. austr.“ pisze: Z Czerniowiec donoszą z d. 13. b. m.: Odwrót Rosyan z Multan odbywa się z pospiechem bez wypoczynku. Książę Gorczakow przybył d. 5. b. m. do Jas i przegląda przechodzące wojska. Korpus jenerała Lüders'a opuścił już Gałacz i pozrywał za sobą wszystkie mosty na Serecie. Ludność Multan wygląda z upragnieniem mającego nastąpić w tych dniach wkroczenia wojsk c. k. austriackich. F. Z. M. baron Hess wyjechał z jeneralnym adjutantem F. M. L. Kellner-Köllenstein i c. k. cywilnym komisarzem baronem Bachem do Siedmiogrodu. — Do Wiednia przybył angielski pułkownik Sir Dawid Wood, z kąd uda się do głównej kwatery F. Z. M. Hessa jako wojskowy pełnomocnik.

— Według niezawodnych doniesień z Bukaresztu z d. 11. b. m. miał dnia następnego wyjechać z tamtąd c. k. konsul jeneralny Laurin do Wiednia. Wiezie pismo komisarza porty Derwisza Baszy i c. k. komendanta korpusu F. M. L. hrabi Coronini do księcia Stirbeya, którem go wzywają by wrócił do Bukaresztu i objął gospodarat. Cholera gaśnie na Wołoszczyźnie, handel znowu kwitnie.

Paryż, 14. września. Monitor donosi z Therapii, że francuska i angielska flota miały się połączyć w drodze do Krymu pod wyspami serpentyńskimi; jenerał Letang bawi w Wiedniu, dokąd angielski jenerał Duplat przybędzie w takiej samej misyi.

Paryż, 15. września. Wczorajsza renta wieczorna 74, 10. Monitor zawiera dekret cesarski, którym kontyngens rezerwy na r. 1853 w liczbie 60.000 ludzi powołują do armii. W odnośnym raporcie mówi minister Vaillant: Oczekiwania Cesarza względem siły armii urzeczywistniły się; stan czynny zdaje się odpowiadać potrzebom obecnym. Zdaje się jednak rzeczą roztropną pomyśleć już teraz o wypełnieniu mogących się pokazać niedostateczności.

Berlin, 14. września. Neue preuss. Ztg. donosi, że według uchwały będzie zwołana przy najbliższej sesyi, stanowcza izba pierwsza.

Kopenhaga, 14. września. Wszyscy kandydaci proponowani ze strony prasy opozycyjnej utrzymali się przy pierwszych wyborach.

Petersburg, 9. września. Wyszedł manifest cesarski tej treści, że jest rzeczą konieczną formować wojska rezerwowe; nakazano więc dwunastą częściową rekrutacyę w zachodniej połowie kraju. Ukaz rozporządza pobór 10 na 1000 dusz.

Smyrna, 6. września. Egipskie i tunetańskie kontyngensa udały się znowu w pochód. Admirał Barbier de Tinan przybył tutaj. — W Konstantynopolu spodziewają się ataku na Sebastopol około 20. do 21. b. m.

Trebizonda, 30. sierpnia. Szamyl uderzył na rosyjski obóz w Kacheecie i zajął go poczęści. Czterdzieści rosyjskich rodzin szlacheckich częścią w pień wycięto, częścią wzięto w niewolę. (W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 4. września. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były od 15. do 31. z. m. na targach w Tarnopolu i Trembowli: korzec pszenicy 8r.58k. — 9r.; żyta 7r.59k. — 8r.; jęczmienia 6r.6k. — 6r.20k.; owsa 6r.5k. — 6r.; hreczki 0 — 8r. Cetnar siana 0 — 1r.48k. Funt mięsa wołowego 0²/₅k. — 5²/₅k.; garniec okowity 1r.36k. — 2r. Sąg drzewa twardego 4r. — 4r.20k., miękkiego 0 — 3r.46k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 16-17. września.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	28	5	31
Dukat cesarski " "	5	33	5	36
Półimperyal zł. rosyjski " "	9	33	9	36
Rubel srebrny rosyjski " "	1	51	1	52
Talar pruski " "	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. " "	87	15	87	45
Galicyjskie Obligacye indem. " "	73	10	73	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 16. września 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 14. września.

w przecięciu

Obligacye długu państwa 5% za sto	85 1/4 5/16	85 1/4
detto z r. 1851 serya B. 5%	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	—	—
Obligacye długu państwa 4 1/2%	74 3/4 1/8	74 1/10
detto 4%	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—
detto 3%	—	—
detto 2 1/2%	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 "	223 1/2	223 1/2
detto z r. 1839 "	131 3/4 7/8	131 13/16
detto z r. 1854 "	96 11/16 5/4 7/8	96 13/16
Obl. wiedeń. miejskiego banku 2 1/2%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—
detto krajów koron. 5%	—	—
Akeye bankowe	1254	1254
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	473 3/4	473 3/4
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	1732 1/2	1732 1/2
Akeye kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	567	567
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—
Akeye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	555	555
Akeye austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—
Renty Como	14 1/2	14 1/2

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 14. września.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych	98 1/2 97 1/2 1/3	97 3/8 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	118 1/4 118 117 3/4 1/2	118 l. 118 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	117 1/2 1/8 117 117 1/4 l.	117 1/3 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	87 3/4 1/2 86 3/4	87 1/4 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	114 1/2	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.50 29 28 27 26 l.	11-23 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	117 1/2 116 1/2 1/2	116 3/2 2 m.
Marsylia za 300 franków	138 138	138 2 m.
Paryż za 300 franków	138 138 l.	138 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco	—	— 23 3/8 Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 98. — Augsburg 118 1/4. — Frankfurt 117 1/2. — Hamburg. 7 1/4 l. — Liwurna 114 1/2. — Londyn 11.30. — Medyolan 117.1. — Paryż 138 1/2.

Obligacye długu państwa 5% 85 — 85 1/8. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto 4 1/2% 73 3/4 — 74. Detto 4% 66 — 66 1/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% 89 3/4 — 90. Detto z r. 1852 4% 87 1/2 — 87 3/4. Detto 3% 51 1/4 — 51 1/2. Detto 2 1/2% 42 — 42 1/4. Detto 1% 17 1/4 — 17 1/2. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 1/2 — 81 3/4. Detto krajów kor. 5% 74 — 76. Pożyczka z r. 1834 223 1/2 — 224. Detto z r. 1839 131 3/4 — 131 7/8. Detto z 1854 96 5/8 — 96 3/4. Oblig. bank. 2 1/2% 57 1/2 — 58. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 92 — 95. Ake. bank. z ujmą 1252 — 1254. Detto bez ujmą 1043 — 1045. Akeye bankowe now. wydania 1002 — 1004. Akeye banku eskomp. 94 1/2 — 94 3/4. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 172 7/8 — 173. Więd.-Rabskie 79 1/2 — 80. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 251 — 253. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neustadzkiej 60 1/2 — 60 3/4. Detto żeglugi parowej 565 — 567. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 550 — 551. Detto Lloyd'a 555 — 558. Detto młyna pałowego wiedeń. 126 — 127. Renty Como 14 3/8 — 14 5/8. Esterhazygo losy na 40 złr. 85 1/2 — 85 3/4. Windischgrätz'a losy 29 1/8 — 29 3/8. Waldsteina losy 23 3/4 — 29. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 23 3/8 — 23 5/8.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeń. d. 15. września o pół do 2. popołudnia.

Ces. dukatów stoplowanych agio 22 3/8. Ces. dukatów obrączkowych agio 21 7/8. Ros. imperyały 9.33. Srebra agio 19 1/4 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. września.

Obligacye długu państwa 5% 85; 4 1/2% 74 1/16; 4% —; 4% z r. 1850 89 3/8; wylosowane 3% —; 2 1/2% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 132. Więd. miejsko bank —. Akeye bank. 1258. Akeye kolei półn. 1728 3/4. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 568. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 472 1/2 złr. Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 118 1/4 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 117 1/4 l. 2. m. Hamburg 86 7/8 l. 2. m. Liwurna 114 l. 2. m. Londyn 11.29. l. 3. l. m. Medyolan 116 3/4 l. Marsylia — l. Paryż 138 1/4 l. — Bukareszt 232. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 23 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 96 3/16.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. września.

Hrabina Komorowska Józefa, z Chorobrowa. — Hr. Siemiński Konstanty, z Żółkwi — Niesiołowski Anzelm, z Sobola. — Szlachetowski Mikołaj, c. k. radca finans., z Krakowa. — Jaegermann Franciszek, c. k. radca sądu szl., ze Stanisławowa.

Dnia 17. września.

Hr. Drohojowski Józef, z Balic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. września.

PP. Serwatowski Wojciech, do Mościsk. — Bochdan, c. k. kapitan, do Przemysła.

Dnia 17. września.

Hr. Siemiński Konstanty, do Jarosławia. — Hr. Wallis Michał, c. k. szambelan, do Rzeszowa — Baron Schimscher, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. i 17. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 11 3	+ 10°	+ 15°	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	27 11 2	+ 15°	+ 10°	"	pogoda
10 god. wie.	27 11 1	+ 12°		"	"
6 god. zran.	27 11 03	+ 12°	+ 20°	zachodni	pogoda
2 god. pop.	27 11 02	+ 20°	+ 12°	"	"
10 god. wie.	27 11 02	+ 12°		"	"

KRONIKA.

Z Bukaresztu piszą z dnia 2. września do gazety powszechnej o pochodzie egipskiej dywizji pieszej na Wołoszczyźnie: „Zaraz za Dzurdezem spotkałem się z egipską dywizją pieszą, za którą szły trzy baterie. Kolumnę poruszyły gęste tumany kurzu, tak że jeden batalion zniknął z oczu drugiemu; przytem upał był nieznośny, a my chcąc nie-chcąc musieliśmy dłużej stać niż godzinę, nim wojska przeszły i spoczęły na błoniu przyległemu. Żołnierze dźwigali cały pakunek i szli szerokim frontem. Przyznać należy, że tak żołnierz egipski jak i turecki jest wytrwały, lecz z drugiej strony niedostaje wojsku temu zdolnych przywódców. Z tem wszystkiem pamięta wojskowa starszyzna turecka o wygodzie dla swych podwładnych i w tym względzie dbała jest i troskliwa. Tuż za każdym pułkiem szły pociągi, konie juczne z amunicją, a za tem wszystkiem pędzono znaczną liczbę wołów i owiec. Pułki wiozły ze sobą amunicję na koniach jucznych dźwigających u siodła po obu bokach skrzynki z patronami. — Szczególny przytem widok jest zgraja psów goniących za wojskiem tureckim. Żywią się resztkami potraw i padliną, pozerają szczególnie konie zdechłe z wilczą żarłocznością. Biada wszakże psom z innego batalionu, jeźliby pokusiły się o wspólność pochwyconej już raz zdobyczy, rzucają się i zjadają nowoprzybyłych. — Bataliony egipskie stawiano podczas wojny terażniejszej zawsze w pierwszej linii bojowej, zwłaszcza że dla ich dzielności i doświadczonej odwagi pokładano w nich największe zaufanie. Nie ma też dziwu, że bataliony te najbardziej się obdarły. Niektóre bataliony mają na sobie zaledwie ubior konie-

czny, składający się z białych kitli płóciennych i takichże spodni wysoko aż u piersi zapinanych. Obuwie wszakże całkiem niedostateczne; wszyscy prawie żołnierze mają tylko rodzaj sandałów z sukna grubego i z surową podeszwą skórzaną, które okracają sznurkami, począwszy od stóp aż powyżej kostki. — Drogi tutejsze są zwykle miękkie i piaszczyste, i dlatego też obuwie takie wystarcza od biędy; lecz gdyby przyszło żołnierzom iść po szutrze lub drogą murowaną i twardą, natenczas wojsko pewnieby ustać musiało. Ale to obuwie ma zresztą tyle dobrego, że każdy żołnierz może sam je sobie sporządzić i naprawić. — Z Nowego-Yorku donoszą, że przy kataraktach rzeki Cuahoya w Ohio pała się lasy; nawet ziemia pali się na 1 1/2 stopy głębokości. — Pan Ancelot, były sekretarz marszałka Marmont, a za trajedyę swą pod tyt. „Ludwik IX.“ mianowany członkiem akademii francuskiej umarł w Paryżu. Napisał kilka z upodobaniem przyjętych wodwilów; najwięcej znana z jego sztuk jest: „Gamin de Paris“, u nas Ulicznik paryski. — Pod Fehrbellinem upadł d. 5. b. m. około god. 8. zrana przy mglistem powietrzu kamień meteorowy wielkości głowy dziecięcej. Padł z wielkim łoskotem na cztery stopy głęboko w ziemię; spadnięcie to poprzedził huk podobny do grzmotu. — Znakomitość paryskich księgarzy, nakładca Advoeat, umarł na cholereę. Gdy w r. 1830 musiał wstrzymać wypłaty, usiłowali pisarze stolicy wesprzeć go znacznem dziełem: „Livre des Cent et Un.“